

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Ł., w sprawie z powództwa A. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W., o zapłatę kwoty 6.266,28 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo (pkt 1. sentencji), obciążył powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1.392,60 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków (pkt 2. sentencji) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.445,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3. sentencji).

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. W dniu 25 czerwca 2013 roku w T., na zaparkowany na parkingu sklepu (...), należący do powoda pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), zostało powalone drzewo (lipa) rosnące w szpalerze drzew w pasie drogi nr (...) przy ulicy (...). Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji G. S. (1) i P. S. (1) zawiadomili zarządcę drogi. Miejsce zdarzenia pozostawało w zarządzie (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich w K., posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.. Drzewo, które upadło, uszkodziło samochód powoda. Powalone drzewo zostało usunięte przez pracowników zarządcy drogi niezwłocznie po otrzymaniu informacji o zdarzeniu szkodzącym.

W dacie zdarzenia miały miejsce silne poddmuchy wiatru. W dniu zdarzenia w rejonie miejscowości T. występowało zachmurzenie całkowite albo duże. Od godzin rannych do nocnych występowały opady deszczu o słabym, umiarkowanym lub silnym natężeniu. Wiał słaby lub umiarkowany, chwilami porywisty wiatr z kierunku północno-zachodniego. Średnia prędkość wiatru wynosiła 2 m/s – 7 m/s. Maksymalna chwilowa prędkość wiatru wynosiła 13 m/s w porywach. W ciągu doby opadowej spadło ok. 18 l/m<sup>2</sup> - 44 l/m<sup>2</sup> wody opadowej.

W pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr (...) w T. przy ulicy (...), przy skrzyżowaniu z ulicą (...), rosną ok. 70-cio letnie drzewa lipy szerokolistnej. Pień drzewa z jednej strony rośnie przy płytkach chodnikowych w odległości ok. 60 -90 cm, z drugiej strony jest trawnik o szerokości ok. 5,5 m i dochodzi do parkingu sklepu (...) utwardzonego płytami cementowymi. Poziom chodnika jest wyższy od poziomu parkingu, jednak ta okoliczność nie ma wpływu na statykę drzew 70-cio letnich, których rozrośnięcie korzeni jest dalekie. Drzewa lip rosną w rzędzie w rozstawie 8 m jedno od drugiego. Pomiędzy drzewami lip rośnie liguster stanowiący żywopłot, jest przycinany i pielęgnowany. Konary - gałęzie w dolnych partiach pnia drzewa są cięte (cięcia techniczne), w ten sposób by nie utrudniały przejazdu samochodom oraz umożliwiały przejścia pieszych. Drzewa te są prawidłowo przycinane i pielęgnowane. Parking I. w miejscu zdarzenia znajduje się od strony południowej względem rosnących drzew. Takie usytuowanie z korzystniejszym nasłonecznieniem może powodować intensywniejszy wzrost konarów w tym kierunku. Zjawisko to można korygować poprzez odpowiednie cięcia techniczne zachowując odpowiednią statykę drzewa.

W dniu 25 czerwca 2013 roku drzewo mogło się przewrócić wskutek próchnicy, poprzez zachwianie statyki drzewa albo na skutek huraganu. Próchnienie drzewa często występuje wewnątrz drzewa. Wówczas nie można tego stwierdzić z zewnątrz, a dopiero poprzez wiercenie świdrem. Ewentualnie, jeśli występują symptomy próchnienia, można oderwać kawałek kory i dokonać badania. W przypadku takich drzew jak rosnące w szpalerze w okolicy zdarzenia, prace pielęgnacyjne wykonuje się do kilka lat.

Drzewo, które w dniu 25 czerwca 2013 roku spowodowało szkodę w pojeździe powoda nie nosiło zewnętrznych oznak chorobowych – próchnicy. Nie było uschnięte. Posiadało liście.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2013r. skierowanym do powoda (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. powiadomił, że nie znajduje podstaw do przyjęcia na siebie odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 25 czerwca 2013 roku. W uzasadnieniu wskazano, że w dniu i miejscu zdarzenia występowały trudne warunki atmosferyczne – burza i silne wiatry, powodujące łamanie konarów nawet zdrowych drzew. Drzewo, które przyczyniło się do powstania szkody

posiadało zdrowy pień, zieloną koronę, bez oznak chorobotwórczych, kwalifikujących je do przeprowadzenia wycinki lub innych cięć pielęgnacyjnych.

Pismem nadanym w urzędzie pocztowym dnia 31 października 2013 roku A. G. zgłosił pozwanemu szkodę powstałą w związku ze zdarzeniem z dnia 25 czerwca 2013 roku i wezwał do zapłaty kwoty 6.266,28 złotych.

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł na dowodach z dokumentów, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu dendrologii, zeznania świadków oraz powoda.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda oraz świadka E. G. w tej tylko części, gdy twierdzili, że drzewo było spróchniałe bowiem ich twierdzenia w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Co więcej – zdaniem Sądu meriti - z zeznań innych świadków będących tego dnia na miejscu zdarzenia, a nie zainteresowanych sprawą niniejszą, wynika, że drzewo nie było spróchniałe. Twierdzenia strony powodowej o rzekomej próchnicy drzewa nie znalazły też odzwierciedlenia w dokumentach – jak choćby notatce urzędowej z dnia 25 czerwca 2013 roku oraz sporządzonej na miejscu zdarzenia dokumentacji fotograficznej.

W ocenie Sądu Rejonowego kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała opinia biegłego dendrologa na okoliczność stanu drzewa, które upadło na samochód powoda oraz na okoliczność wykonywania obowiązków dotyczących dbania o stan drzewostanu w miejscu zdarzenia szkodzącego, na terenie podległym (...) Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K.. Zdaniem Sądu meriti opinia powołanego w sprawie biegłego w całym swoim zakresie jest rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy i zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu oraz wątpliwości stron. Biegły wydał opinię zarówno zapoznając się z aktami sprawy, jak i dokonując oględzin miejsca zdarzenia. Dokonanie oceny stanu drzewa, które upadło na pojazd powoda nie było jednak możliwe, z uwagi na wycięcie przedmiotowego drzewa przez zarządcę drogi, w krótkim czasie po zaistnieniu zdarzenia szkodzącego. W swej opinii biegły przedstawił wnioski odnoszące się do całości drzewostanu przy parkingu I. w T., gdzie doszło do szkody. Biegły wyjaśnił, iż rosnące w dacie oględzin drzewa były prawidłowo przycinane i pielęgnowane. Jako najbardziej prawdopodobną przyczynę odłamania gałęzi biegły wskazał działanie wiatru bądź występowanie wcześniejszych opadów deszczu.

Sąd Rejonowy nie dokonywał ustaleń dotyczących zakresu szkody w pojeździe powoda i kosztów jej naprawy, gdyż w sytuacji nie ustalenia podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanego co do zasady za zdarzenie, dla rozstrzygnięcia sprawy nie było potrzeby czynienia takich ustaleń. Z tych przyczyn Sąd I instancji oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. K..

Sąd ten oddalił także wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego dendrologa na okoliczność stanu drzew w szpalerze, która to opinia zawierałaby dane co do obwodu drzewa, jego wysokości, jak również zawierałaby wskazanie pomiarów ukorzenia drzew, średnicy ich korony i badania gleby. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd meriti wskazał, że zgodnie z przepisem art. 286 k.p.c. sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W rozpoznawanej sprawie żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca. Tymczasem, zdaniem Sądu I instancji, opinia biegłego W. W. jest przekonywująca i dostatecznie wyjaśnia zagadnienie stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Biegły sądowy przekonywująco uzasadnił w opinii pisemnej jej wnioski. Opinia pisemna jest rzeczowa, nie zawiera twierdzeń pozostających ze sobą w sprzeczności oraz jest poparta fachową wiedzą z zakresu dendrologii, czemu biegły dał wyraz w obszernych wyjaśnieniach złożonych w opinii ustnej na rozprawie. Strona powodowa nie wyjaśniła natomiast, w jaki sposób dokonanie pomiarów obwodu drzewa, jego wysokości, średnicy korony, ukorzenia czy też gleby mogłyby przyczynić się do dokonania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza, że badania drzew miały dotyczyć innych

drzew niż tego, które wyrządziło szkodę. Ponadto biegły W. W. wyjaśnił, że w przypadku drzewa 70-cio letniego jego rozrośnięcie korzeni jest tak dalekie, że jego usytuowanie jak w przedmiotowej sprawie nie ma wpływu na statykę. Strona powodowa nie wykazała, aby istniejąca w miejscu zdarzenia infrastruktura mogła mieć jakikolwiek wpływ na stan drzewa, tym bardziej, że 70 lat temu infrastruktury w tym miejscu mogło nie być. Biegły wyjaśnił, że instalowanie takowej infrastruktury mogłoby mieć wpływ na stan drzewa, ale jest to teoretyczne rozważanie. Zdaniem Sądu Rejonowego wniosek dowodowy strony powodowej zmierzał w istocie do poszukiwania faktów mogących dać podstawę do przypisania uchybień zarządcy drogi, a nie do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla stwierdzenia określonego faktu, z którego strona wywodziła skutki prawne.

Sąd I instancji zaznaczył, że biegły W. W. w sprawie niniejszej nie mógł nawet stwierdzić, czy przewróciło się całe drzewo, czy tylko jego konar bowiem drzewa w czasie oględzin przez biegłego nie było już w miejscu zdarzenia. W tym zakresie, opierając się na zeznaniach świadków, Sąd Rejonowy ustalił ostatecznie, że na pojazd przewróciło się całe drzewo, jednak zdaniem tego Sądu, okoliczność ta nie miała jednak decydującego znaczenia w sprawie, ponieważ nie została ustalona przyczyna przewrócenia drzewa.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2, art. 822 § 1 k.c. oraz art. 19 ust. 2 pkt 2 i art. 20 pkt 16 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (j.t. Dz.U.2013.260). Zdaniem Sądu meriti warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej, na podstawie przepisu art. 415 k.c., jest łączne spełnienie następujących przesłanek: bezprawności działania lub zaniechania, winy po stronie sprawcy, wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego między bezprawnością działania lub zaniechania sprawcy a szkodą poniesioną przez powoda, przy czym ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na powodzie. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu I instancji, powód nie wykazał w niniejszej sprawie już dwóch pierwszych przesłanek - bezprawności działania lub zaniechania i winy po stronie sprawcy, ubezpieczonego u pozwanego. Nie można bowiem uznać, że szkoda w majątku powoda powstała na skutek nieusunięcia przez zarządcę drogi, we właściwym czasie, drzewa, rosnącego w pasie drogi w miejscu zdarzenia, ewentualnie nienależytej jego pielęgnacji. Pozwany podnosił, że drzewa były utrzymane w należytym stanie, zaś rzeczą powoda było wykazanie, że ubezpieczony u pozwanego towarzystwa zarządca drogi, poprzez zawinione zaniechanie, nie wywiązał się z obowiązku utrzymania drogi i zieleni przydrożnej, nałożonego ustawą o drogach publicznych. Zdaniem Sądu Rejonowego poza lakonicznym i gołosłownym twierdzeniem, zawartym w uzasadnieniu pozwu, że powodem obalenia gałęzi drzewa był stan drzewa, powód nie wskazał nawet, jakie konkretnie działanie lub zaniechanie ubezpieczonego miało doprowadzić do powstania szkody. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w oparciu o zgłoszone przez stronę powodową wnioski dowodowe nie pozwoliło na ustalenie pewnej i wyłącznej przyczyny obalenia drzewa, a tym samym ustalenia przyczyny szkody. Nie ustalono też ewentualnych zaniedbań zarządcy w zakresie utrzymania drzew w należytym stanie. Powód na żadnym etapie postępowania nie wskazał konkretnych zarzutów stawianych zarządcy drogi w zakresie niedopełnienia przez niego obowiązków utrzymywania zieleni przydrożnej. W swych działaniach procesowych powód skoncentrował się na ustaleniu stanu drzew obecnie znajdujących się w miejscu zdarzenia, co – jak podkreślił Sąd meriti - nie ma znaczenia dla wykazania odpowiedzialności pozwanego. Przedmiotem rozważań Sądu było ustalenie czy doszło do nienależytej staranności ubezpieczonego zarządu dróg w zakresie pielęgnacji konkretnego drzewa, zaś stan całego drzewostanu przy parkingu sklepu (...) w T. mógł mieć tylko posiłkowe znaczenie dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności powołane przez powoda nie pozwalają na przypisanie ubezpieczonemu zarządcy drogi nie tylko bezprawności działania (zaniechania), ale także winy, w postaci umyślności lub nieumyślności, która mogłaby ewentualnie wyrażać się np. w nieostrożności w postępowaniu, nieuwadze bądź też niedbalstwie, polegającym na niedołożeniu pewnej miary staranności. Nawet bowiem w sytuacji, gdy powód poniósł szkodę, na skutek upadku drzewa na jego samochód, w okolicznościach niniejszej sprawy ubezpieczonemu zarządcy drogi nie można postawić zarzutu bezprawności zaniechania, wyrażającego się w niepodjęciu określonych działań, pomimo nałożonego przez ustawę obowiązku, w sposób zawiniony. Sąd I instancji oddalił powództwo wobec braku możliwości ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej w świetle art. 415 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 i art. 822 § 1 k.c.

Na nieuwiszczony koszt sądowy, wyłożony tymczasowo przez Skarb Państwa, złożyły się wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych, na łączną kwotę 1.392,60 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art. 98 k.p.c., Sąd Rejonowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od powoda ww. kwotę.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty w łącznej kwocie 2.445,64 zł złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł, obliczone zgodnie z § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349), oraz wydatki w kwocie 1.228,64 zł. Żądanie strony pozwanej w zakresie podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika o kwotę podatku VAT nie zostało przez Sąd Rejonowy uwzględnione. Sąd ten wskazał, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 10 lutego 1995 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 4/95, zgodnie z którym do wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata, zaliczanych do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (art. 98 § 3 KPC), nie dolicza się podatku VAT, płaconego od usług adwokackich. Stanowisko to pozostaje aktualne także w zakresie wynagrodzenia radcy prawnego.

W ocenie Sądu Rejonowego w pojęciu kosztów niezbędnych, o których mowa w art. 98 k.p.c. nie mieści się również żądanie przez pozwanego zwrotu kosztów opłat kancelaryjnych. Jeśli zaś chodzi o poniesione koszty korespondencji, to – zdaniem Sądu I instancji – strona powodowa nie wykazała ich wysokości. Jak wynika z potwierdzeń nadania przesyłek, opłaty były pobierane zgodnie z umową zawartą z Poczta Polska S.A., przy czym nie wykazano kiedy, w jakiej kwocie i na jakich zasadach koszty korespondencji były rozliczane w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

a) naruszenie art. 6 k.c. poprzez obciążenie powoda ciężarem dowodzenia w zakresie okoliczności z których tylko pozwana wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, a w szczególności poprzez obciążenie powoda obowiązkiem udowodnienia okoliczności dokonywania przez pozwaną czynności realizujących obowiązki zarządcy dr osi w zakresie dbania o stan drzewostanu, w sytuacji gdy strona powodowa nie ma obowiązku dowodzić w procesie okoliczności egzoneracyjnych zwalniających zarządcę drogi z odpowiedzialności na które to okoliczności powołał się w odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel (str. 3 pisma z dn.26.02.2014r.), zaś powód jako poszkodowany udowodnił istnienie szkody oraz związek przyczynowo skutkowy między obaleniem drzewa, a uszkodzeniem pojazdu;

b) naruszenie art. 20 pkt 11 i 16 w zw. z art. 4 pkt 22 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że do zadań zarządcy drogi należy właściwe utrzymanie tych dróg w tym utrzymywanie zieleni przydrożnej, czego pozwany nie wykazał celem zwolnienia się z odpowiedzialności za upadek drzewa w normalnych w regionie warunkach pogodowych;

c) naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego przez pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na zaniedbaniach w utrzymywaniu w należyłym stanie zieleni przydrożnej w okresie przed dn.25.06.2013r., podczas gdy, wobec wykazania przez powoda, że do obalenia drzewa i zniszczenia samochodu doszło w normalnych warunkach pogodowych, to pozwany powinien wykazać, że nie dopuścił się zaniedbań w zakresie utrzymania przedmiotowej lipy w należyłym stanie uwzględniającym wiek drzewa oraz warunki pogodowe panujące w miejscowości T. w województwie (...), położonej na P., w odległości ok. 8 km od Morza B..

## 2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) naruszenie art. 231 k.p.c. przez błędne uznanie, że powód winien udowodnić określone nieprawidłowe postępowanie zarządcy drogi w zakresie dbania o drzewostan w okresie przed dniem 25 czerwca 2013 roku w którym doszło do obalenia drzewa, choć prawidłowe zastosowanie art. 231 k.p.c. zwalnia go z obowiązku wykazania konkretnych zaniechań zarządcy drogi wobec obalenia drzewa w pasie drogowym przy braku działania siły wyższej zatem możliwe i uzasadnione jest przyjęcie niedbalstwa podmiotu odpowiedzialnego za stan drzewostanu w drodze domniemania faktycznego;

b) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w z zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego dendrologa oraz zaniechanie konkretnego uargumentowania tej decyzji w sytuacji, gdy opiniujący w sprawie biegły nie zapoznał się z całością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie gdyż nie widział czy drzewo się przewróciło czy złamał się tylko jego konar, zatem wobec błędnych podstawowych założeń biegłego że drzewo się nie przewróciło (opinia uzupełniająca karta 342) oraz braku dokonania i umieszczenia w opinii pomiarów drzew w szpalerze oraz pozostałego na miejscu pnia drzewa które uszkodziło pojazd powoda (pomiar wysokości oraz objętości pnia i średnicy korony drzew sąsiednich), które to dane były istotne z uwagi na wskazany przez biegłego wpływ średnicy korony na statykę drzewa oraz brak wskazania przez biegłego metodologii dbałości o drzewa przydrożne wydana opinia była niepełna oraz niewystarczająca dla rozstrzygnięcia oraz usuwa się kontroli w zakresie prawdziwości zawartych w niej wniosków z uwagi na brak jest możliwości weryfikacji prawdziwości wyciągniętych przez biegłego wniosków, zaś sąd sam wskazał że opinia dendrologa miała kluczowe znaczenie w sprawie, a ponadto opiniujący W. W. jest biegłym z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa a nie dendrologii, która to decyzja sądu doprowadziła do oddalenia powództwa na skutek uznania, że powód nie udowodnił okoliczności co do których został zgłoszony przedmiotowy wniosek dowodowy;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, przy jednoczesnym braku należytego i wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, z zaniechaniem wyjaśnienia i uargumentowania decyzji w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów, czego konsekwencją jest sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany nie odpowiada za wyrządzoną powodowi szkodę powstałą w efekcie zaniedbań zarządcy drogi tj:

- ustalenie że w dacie zdarzenia miały miejsce silne podmuchy wiatru na podstawie zeznań świadka A. M. i G. S., z całkowitym pominięciem zeznań świadka P. S. (2) (k. 319) oraz danych z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (k.102), z których wynika że wiatr był słaby lub umiarkowany, zaś świadek S. (lat 27) nie pamiętał aby tego dnia wiał w ogóle wiatr, tymczasem gdyby wiało tak ja k to opisał świadek G. S. (lat 41) z doświadczenia życiowego wynika, że drugi funkcjonariusz by taką okoliczność zapamiętał, zatem twierdzenia G. S. są wątpliwe, a sąd niesłusznie przyznał im walor wiarygodności w sytuacji gdy wskazał on że tego dnia „było dużo zdarzeń drogowych z obalonymi drzewami” (k.270) podczas gdy z pisma Komisariatu Policji w T. (k. 120) wynika że w dniu zdarzenia „nie odnotowano innych zdarzeń związanych z trudnymi warunkami pogodowymi” zatem zeznania świadka nie polegają na prawdzie bowiem stoją w opozycji do obiektywnych danych z komisariatu;

- ustalenie że drzewo nie było spróchniałe w oparciu o zeznania świadka A. M. w sytuacji gdy świadek wskazał że nie podchodził do drzewa, zatem nie widział wnętrza jego pnia i jego konstatacje nie mogą być odzwierciedleniem stanu jego wiedzy, bo wiedzę taką mógł nabyć jedynie podczas oględzin drzewa z bliska, a tego jak przyznał nie dokonał, zaś okoliczność, że drzewo miało zielone liście nie wyklucza próchnicy jego wnętrza, na co wskazał biegły dendrolog na rozprawie;

- odmowa przyznania wiary zeznaniom powoda i świadka E. G. w zakresie dotyczącym stanu pnia drzewa tylko z uwagi na fakt, że twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, podczas gdy w sprawie brak jest dowodów przeciwnych, gdyż ani funkcjonariusze ani zarząd dróg nie wykonał dokumentacji fotograficznej pnia do czego byli zobligowani jako podmioty profesjonalne, a o stanie drzewa wypowiadali się jedynie dwaj świadkowie;

świadek A. M. (2) ja k sam zeznał wcale nie zbliżył się do powalonego drzewa więc nie widział wnętrza jego pnia, a funkcjonariusze policji nie wypowiedzieli się w zakresie wyglądu wnętrza pnia obalonego drzewa, stwierdzając jedynie, że liście były zielone i nie było widać żeby drzewo było spróchniałe, co zgodnie z ustną opinią biegłego nie wyklucza wewnętrznego próchnienia drzewa, zaś świadek G. S. (1) stwierdził jedynie że drzewo nie było uschnięte, zaś uschnięcie nie jest tym samym co próchnienie, zatem odmowa wiary zeznaniom powoda była bezpodstawna i jako taka przekracza granice swobodnej oceny dowodów bowiem jest pozbawiona logicznych argumentów na swoje poparcie oraz pomija okoliczność iż biegły wskazał, że przyczyna obalenia drzewa i jego wycięcia mogła być próchnica, której nie można wykluczyć (karta 343)

- naruszenie art. 228 § 1 kpc poprzez pominięcie przy ustalaniu siły wiatru w dniu zdarzenia powszechnie znanej skali B. która wskazuje, że podana przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej prędkość wiatru (karta 102) w dniu zdarzenia wynosząca o 2 do 7 m/s to 2 i 3 Stopień w Skali B. - zatem wiatr słaby i łagodny, zatem nieuzasadnione jest twierdzenie, że wiał silny wiatr, bowiem jedynie chwilowe poddmuchy osiągały prędkość maksymalną 13 m/s co nie znaczy że każdy z nich miał taką moc, zaś prędkość ta stanowi stopień 6, który opisywany jest jako powodujący wprawienie ruch dużych gałęzi lub zerwanie kapelusza z głowy, nie zaś ruch całych drzew, czy łamanie gałęzi;

- naruszenie art. 338 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przytoczenia przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyjaśnienia podstawy prawa materialnego na jakiej Sąd oparł się wydając wyrok, a nadto zaniechania podania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary dowodom przeprowadzonym na wniosek strony powodowej, w szczególności zeznaniom powoda oraz jego żony, co czyni motywy zaskarżonego wyroku trudnymi do skontrolowania;

- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego d.s. rekonstrukcji wypadków oraz opinii uzupełniającej biegłego A. K., mimo że z treści ustnej opinii biegłego wynikała możliwość dokonania stosownych wyliczeń w zakresie kosztów naprawy zgodnie z pisemnym żądaniem strony co do kwestii które biegły pominął (antena) lub wskazał błędne (ceny z daty szkody) a ponadto biegły wskazał że nigdy wcześniej nie opiniował w sprawie obalenia drzewa na samochód jak również nie posiada programu do rekonstrukcji przebiegu zderzenia samochodu z przeszkodą (karta 347), a taka symulacja uderzenia opadającego z dużej wysokości drzewa na nieruchomy pojazd jest konieczna z uwagi na kwestionowany zakres uszkodzeń pojazdu powoda jak również fakt że wysokie ciężkie drzewo o większej niż średnia twardości drewna obaliło się przykrywając wieloma konarami o różnej długości pojazd powoda;

Na podstawie art. 380 k.p.c., skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z:

a) opinii innego biegłego z zakresu dendrologii na okoliczność stanu drzew w szpalerze oraz ich wymiarów (wysokość, średnia korony i ukorzenia, obwód pnia) oraz stanu drzew w dniu zdarzenia oraz przyczyn obalenia lipy, ja k również na okoliczność wpływu rodzaju gleby na stan drzewostanu, oraz czasu dokonania ostatnich czynności pielęgnacyjnych przez zarządcę drogi, jak również ich rodzaju, oraz na okoliczność wymaganych dla tego typu drzew czynności pielęgnacyjnych i kontrolnych;

b) opinii biegłego d.s. rekonstrukcji zdarzeń drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia szkodowego oraz zakresu uszkodzeń pojazdu powoda wywołanych przez drzewo w dniu 25.06.2013r.

c) uzupełniającej opinii biegłego z zakresu (...) i Eksploatacji pojazdów samochodowych A. K. w zakresie zgodnym z pismem powoda (pkt e, f g) z karty 204 i 205 akt sprawy który wymaga dokonania wyliczeń, oraz wskazania przez biegłego, jaki jest koszt wymiany przedniej szyby w pojeździe powoda, z uwagi na treść ustnej opinii biegłego złożonej na rozprawie w dniu 03.09.2015r.

Jednocześnie, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z wydruku aneksu do raportu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w S. z roku 2012 na okoliczność średnich prędkości wiatru w województwie (...), którego to dowodu strona powodowa nie mogła powołać na wcześniejszym etapie postępowania bowiem nie wiedziała o istnieniu takiego dokumentu oraz nie była w jego dyspozycji, a po wydaniu wyroku skan tego dokumentu został udostępniony w sieci internet i wypożyczonowany przez wyszukiwarkę google na pierwszą

stronę wyników hasła średnia prędkość wiatru w województwie (...), zaś z uwagi na fakt że jest to kopia dokumentu tekstowego przeprowadzenie dowodu nie spowoduje przedłużenia postępowania.

W konsekwencji sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje. Skarżący sformułował również wniosek ewentualny o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT wg stawki 23%.

Obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 lutego 2015 r. strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko procesowe i wnioski wyrażone w apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu Odwoławczego, zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego, jak i bezbłędnego zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za własne, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ustosunkuje się do naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Spośród zarzutów o charakterze procesowym w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie podczas rozprawy w dniu 3 września 2015 r. (k. 350) wniosków strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego dendrologa, dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków oraz opinii uzupełniającej biegłego A. K..

Wskazać należy, iż z przyczyn natury formalnej powyższy zarzut nie może odnieść spodziewanego przez skarżącego skutku. Powołane postanowienia Sądu Rejonowego są postanowieniami niezaskarżalnymi w drodze zażalenia – nie są one bowiem postanowieniami kończącym postępowanie w sprawie, ani postanowieniami wymienionymi enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlegają zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność powyższych postanowień Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą ich ogłoszenia stały się one prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c. mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano.

Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku

w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu

w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy

w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663; z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Dla możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji ustawa przewiduje jeszcze jedną dodatkową przesłankę. Zgodnie bowiem z art. 162 zd. 2. k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w treści apelacji fachowy pełnomocnik strony skarżącej nie zawarł jednak stosownego wniosku o przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy kontroli niezaskarżalnego postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego, o którym stanowi art. 380 k.p.c., błędnie powołując jedynie ww. przepis jako podstawę prawną ponowienia uprzednio oddalonych przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych, pomimo, iż w toku postępowania rozpoznawczego zwrócił, w trybie art. 162 k.p.c., we właściwym terminie uwagę Sądu Rejonowego na mające - w jego ocenie - miejsce uchybienie przepisom postępowania. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Rejonowego w przedmiocie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych.

W tej sytuacji, wobec braku zawarcia w apelacji wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego z dnia 3 września 2015 r. - pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. - nie jest dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728).

W konsekwencji powyższego Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego. Uwzględniając powyższe odnoszenie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia (na skutek oddalenia ww. wniosków dowodowych) przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c., w ocenie Sądu Okręgowego, uznać należy za zbędne.

W dalszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zawartych (ponowionych) w apelacji wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii innego biegłego dendrologa, opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, opinii uzupełniającej biegłego A. K. oraz dowodu z dokumentu w postaci

wydruku aneksu do raportu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w S. z roku 2012 na okoliczność średnich prędkości wiatru w Województwie (...).

Powyższe wnioski podlegały oddaleniu z przyczyn, o których mowa poniżej. W postępowaniu zwykłym, strona może w środku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody, jednak zasada ta doznaje ograniczenia poprzez



unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513).

Wnioskowane przez skarżącego dowody z opinii innego biegłego dendrologa, z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków oraz z opinii uzupełniającej biegłego A. K. nie mogą być zaliczone do kategorii „nowości” w rozumieniu art. 381 k.p.c. bowiem zostały one już zgłoszone przez skarżącego na etapie postępowania rozpoznawczego. Z drugiej zaś strony w przedmiotowej sprawie z powodu uchybień formalnych, o których mowa była wcześniej, skarżący nie wykazał, że dowody te nie zostały dopuszczone w toku postępowania rozpoznawczego w na skutek naruszeniem przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania.

Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z załączonego do apelacji wydruku aneksu z czerwca 2012 roku do raportu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w S. „Roczna ocena jakości powietrza w województwie (...) za 2011 rok” podlegał natomiast oddaleniu jako spóźniony.

Skarżący nie wykazał, aby potrzeba powołania wskazanego dowodu powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, ani też aby jego powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe. Jak z urzędu ustalił Sąd Odwoławczy, wbrew twierdzeniom skarżącego, elektroniczna wersja objętego wnioskiem dowodowym wydruku dokumentu ([http://www.wios. \(...\).pl/bip/files/ \(...\)Wyniki%20oblicze%C5%84%20modelowych%20za%20rok% \(...\)pdf](http://www.wios. (...).pl/bip/files/ (...)Wyniki%20oblicze%C5%84%20modelowych%20za%20rok% (...)pdf)) została opublikowana na stronie internetowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w S. ([http://www.wios. \(...\).pl/bip/chapter\\_ \(...\)asp](http://www.wios. (...).pl/bip/chapter_ (...)asp)) w dniu 24 lipca 2012 r., a zatem na długo przed datą wniesienia powództwa w przedmiotowej sprawie. Nadto wskazać należy, że okoliczność, którą ma wykazać wnioskowany dokument, tj. niewielką prędkość wiatru w dniu 25 czerwca 2013 r. została już ustalona przez Sąd Rejonowy na podstawie ekspertyzy warunków meteorologicznych (...) Oddział Morski w G. (k. 102 akt).

W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący w apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, przy jednoczesnym braku należytego i wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. W myśl powołanego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające

granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag Sąd Okręgowy stwierdza, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego, tj. dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych oraz zeznań powoda i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego – wbrew twierdzeniom skarżącej - jest wszechstronna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę skarżącego z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego.

W szczególności Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej (pozytywnej) oceny mocy dowodowej dowodu z zeznań świadków A. M. i G. S. w zakresie ich twierdzeń o występowaniu w dniu i w miejscu powstania szkody silnych podmuchów wiatru. Zeznania te korespondują ze sobą a także z treścią sporządzonej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ekspertyzy w zakresie warunków meteorologicznych w miejscowości T. w dniu 25 czerwca 2013. Z treści tej ekspertyzy wynika, że wiał wówczas wiatr słaby lub umiarkowany, jednak - co pomija skarżący – był on chwilami porywisty, o prędkości maksymalnej w porywach wynoszącej do 13 m/s, przy prędkości średniej rzędu 2 – 7 m/s. Konfrontacja ww. dowodów z treścią zeznań świadka S., który nie pamiętał czy w dniu szkody padał deszcz, ani czy wiał wiatr, ani też czy drzewo było złamane już od korzenia, czy dopiero w jakiejś części konaru, również w ocenie Sądu Okręgowego musiała wypaść na korzyść tych pierwszych dowodów. Poczynione na ich podstawie przez Sąd Rejonowy ustalenie faktyczne, że w dacie zdarzenia miały miejsce silne podmuchy wiatru jest całkowicie uzasadnione i prawidłowe.

Nie sposób również uznać za dowolną dokonaną przez Sąd I instancji negatywną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powoda A. G. oraz świadka E. G. w zakresie obejmującym ich twierdzenia, że obalone drzewo było wewnątrz spróchniałe. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, w szczególności zaś w zeznaniach świadka G. S., ani też w zeznaniach świadka S. (funkcjonariuszy Policji interweniujący w miejscu zdarzenia), na spostrzeżenia których co do widocznego spróchnienia drzewa powoływał się w swoich zeznaniach powód. Świadek G. S., którego zeznaniem Sąd Rejonowy prawidłowo dał wiarę w całości, zeznał, iż nie kojarzy czy obalone drzewo pękło na pniu, czy też zostało wyrwane z korzeniami, na pewno nie było ono uschnięte. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że gdyby w rzeczywistości świadek G. S. w czasie interwencji na miejscu szkody wyrażał zdziwienie tym, że obalone drzewo jest puste w środku, to okoliczność ta znalazłaby odzwierciedlenie w treści jego zeznań. Świadek ten, mimo upływu kilkunastu miesięcy od dnia zdarzenia, w składanych zeznaniach z dużą szczegółowością odtworzył okoliczności towarzyszące interwencji w miejscu powstania szkody. Fakt spróchnienia obalonego drzewa nie znalazł również odzwierciedlenia w treści sporządzonej w dniu powstania szkody notatki urzędowej przez interweniujących

policjantów, ani w treści załączonego do akt szkodowych protokołu ustalenia okoliczności szkody, sporządzonego przez Z-cę Kierownika (...) w G., z którego wynika, iż obalone drzewo było zielone i zdrowe. O spróchnieniu drzewa nie wspomniał również sam powód w zgłoszeniu szkody z dnia 17 lipca 2013 r. (tj. w bezpośredniej bliskości czasowej od powstania szkody). Dowodem dopełniającym powyższe jest jednak zawarta w aktach szkody dokumentacja fotograficzna sporządzona podczas usuwania powalonego drzewa przez zarządcę drogi. Jedno ze zdjęć przedstawia przekrój poprzeczny obalonego drzewa, który – wbrew twierdzeniom powoda oraz świadka E. G. – nie nosi widocznych śladów wewnętrznego spróchnienia. W pisemnej opinii biegły z zakresu dendrologii (k. 342) nie stwierdził aby przyczyną obalenia drzewa było jego spróchnienie.

Odnosnie kierowanego pod adresem Sądu I instancji zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. (poprzez zaniechanie przytoczenia przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyjaśnienia podstawy prawa materialnego na jakiej Sąd oparł się wydając wyrok, a nadto zaniechania podania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary dowodom przeprowadzonym na wniosek strony powodowej, w szczególności zeznaniom powoda oraz jego żony) należy wskazać, że jest on nietrafny i niezrozumiały. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiałyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (wskazując dowody, na których oparł się czyniąc ustalenia faktyczne oraz uzasadnił przyczyny, dla których określonym dowodom odmówił mocy dowodowej), jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem przepisów prawa, szczegółowo wyjaśniając przyczyny, dla których ustalone w toku postępowania fakty uzasadniają oddalenie żądania pozwu.

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Trafnie Sąd I instancji przyjął – dając temu *expressis verbis* wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy podstawą prawną oceny zasadności powództwa winien być przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 i art. 20 pkt 16 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (j.t. Dz.U.2013.260). W kontekście powyższego zdziwienie budzi podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów powołanej ustawy poprzez pominięcie, że do zadań zarządcy drogi należy właściwe utrzymanie dróg, w tym utrzymywanie zieleni przydrożnej. Wszak analiza treści uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia jednoznacznie wskazuje, że Sąd I instancji dokonał oceny poczynionych w toku postępowania ustaleń faktycznych przez pryzmat wykazania (lub nie wykazania) przez strony, zgodnie z obciążającym je ciężarem dowodu, wywiązania (lub nie wywiązania) się przez zarządcę drogi z obowiązku właściwego utrzymania zieleni przydrożnej w miejscu powstania szkody.

W przedmiotowej sprawie warunkiem koniecznym dla uznania kontraktowej (wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) odpowiedzialności pozwanego było uprzednie stwierdzenie zaistnienia określonych w art. 415 k.c. przesłanek deliktowej, opartej na zasadzie winy, odpowiedzialności ubezpieczonego u pozwanego zarządcy drogi publicznej. Przesłankami tymi, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, są: zaistnienie zdarzenia stanowiącego czyn niedozwolony (delikt w postaci działania albo zaniechania) sprawcy, wystąpienie szkody po stronie poszkodowanego oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym (bezprawnym) zachowaniem sprawcy, przy czym wszystkie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie. Zgodnie zaś z treścią art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. ciężar dowodu w zakresie spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego

z art. 415 k.c., jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, spoczywa na stronie powodowej jako wywodzącej z tego skutki prawne. Jak słusznie podniosła strona pozwana tylko w przypadku gdy odpowiedzialność odszkodowawcza oparta jest na zasadzie ryzyka, następuje odwrócenie ciężaru dowodu i to pozwany powinien udowodnić istnienie okoliczności egzoneracyjnych.

W przedmiotowej Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że skarżący nie wykazał istnienia już pierwszej z wymienionych wyżej koniecznych przesłanek deliktowej odpowiedzialności podmiotu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Skarżący nie udowodnił bowiem, że przyczyną obalenia się drzewa na stanowiący jego własność pojazd były zaniechania po stronie zarządcy drogi publicznej w zakresie wypełniania spoczywającego na nim z mocy ustawy obowiązku utrzymywanie zieleni przydrożnej w należyтым stanie. Zgodzić należy się ze skarżącym, że wykazanie powyższej okoliczności było zadaniem trudnym, jednak nie było to niemożliwe. Ciężarowi temu skarżący jednak nie podołał – brak było z jego strony inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania sposobu realizacji procesu konserwacji drzewostanu przydrożnego.

Już zatem nie wykazanie przez skarżącego spełnienia w stosunku do strony pozwanej jednej z trzech koniecznych przesłanek odpowiedzialności deliktowej podmiotu, za który przejął on umownie odpowiedzialność, czyni zbędnym rozważania dotyczące spełnienia pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności.

Mając na uwadze, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego oraz, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna, w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., odstępując od obciążenia skarżącego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok SN z 19 maja 2006 r., sygn. III CK 221/05, LEX nr 439151). Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (wyr. SN z 22 listopada 2006 r., V CSK 292/06, LEX nr 1554424). W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. post. SN z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12).

Przy ocenie podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że powód wnosząc i popierając apelację – mimo iż był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - mógł mieć i miał, uzasadnione obiektywnymi okolicznościami (sposób powstania szkody) przekonanie, że jego roszczenia są zasadne, a niekorzystne rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest skutkiem zarzucanych w apelacji uchybień w zakresie postępowania dowodowego.